



Ospala filmografia

czyli krótki felietonik o filmografii.

czyli krótki felietonik o filmografii.

Przy tym, co dzieje się dziś ze światowym kinem szkolna zasada „3Z” (zdać, zakuć, zapomnieć) nabiera nowego znaczenia: zakupić, zobaczyć, zapomnieć. Wchodząc do kina i oglądając repertuar zawsze mam problem z tym, co wybrać. Film o jakimś przesłaniu z ciekawą fabułą czy też kolejną komedie romantyczną.

Taki dylemat ma wiele osób. Leniwi wybiorą romans, który według nich wydaje się być wybitnym filmem. W rzeczywistości widzieli go już wiele razy: nieszczęśliwa kobieta między 25 a 45 rokiem życia, u progu kariery lub innego ważnego momentu życia, poznaje idealnego mężczyznę, zakochuje się i jest szczęśliwa. Ci, którzy wybiorą bardziej inteligentny film myślą o nim przez kolejne dwa dni zastanawiając się nad tym, co o cechuje bohatera i jak oni sami postąpiliby w podobnej sytuacji. Tylko wybitne filmy zdołają się na prawdę przebić i zostać zapamiętane na długo, lecz wyłącznie przez pewną, niszową grupę ludzi.

Gdyby zapytać przeciętnego Polaka czy pamięta film, na którym był w kinie rok temu zapewne odpowiedziałby, że nie przypomina sobie. To pokazuje prawdę o dzisiejszej, filmografii, która jest tylko chwytem marketingowym. Filmy to dziś wydłużona forma reklam przedstawiająca masę produktów, ludzi oraz „artystów”. Wiele firm inwestuje w filmy w zamian za krótkie przedstawienie logo podczas emisji. Zespoły oraz osobni artyści tworzą piosenki pod owe produkcje. Do obsady bierze się tych samych aktorów, którzy wypromowali poprzedni hit i kojarzą się ludziom dobrze. Wszystko jest mechanizmem reklamy, marketingu i chęci zysku.

Jeśli ktoś chce naprawdę obejrzeć dobry film musi sam wyszukać czegoś dla siebie, a że ludzie są z natury leniwi to biorą, co im się daje. By zaspokoić żądania leniwego odbiorcy film musi być prosty. Coś bardziej skomplikowanego może przyczynić się do niezrozumienia i wydania złej opinii a przecież tego nie chce żaden reżyser, aktor czy producent. Wszystko zamyka się w jedną prostą całość: leniwy odbiorca-prosty, gładki film. I tak cały czas. Ciekawe, do którego momentu...